

Panel 12:

BARIERY PRAWNE OCHRONY PRZYRODY I ROZWOJU ZRÓWNOWAŻONEGO

Legal barriers of nature protection and sustainable development

- mgr Stefan Gawroński (koordynator panelu) – Instytut Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego, ul. Lubicz 46, 31–512 Kraków; stefangaw@gmail.com; opis panelu oraz referat opublikowano poniżej;
- mgr inż. Andrzej Kulig – Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego, al. Łukasza Ciepłińskiego 4, 35–010 Rzeszów; a.kulig@podkarpackie.pl;
- mgr inż. Wojciech Hurkała – Ministerstwo Środowiska, Wydział Parków Narodowych, ul. Wawelska 52/54, 00–922 Warszawa; wojciech.hurkala@mos.gov.pl;
- mgr inż. Michał Sokołowski – Pieniński Park Narodowy, ul. Jagiellońska 107B, 34–450 Krościenko nad Dunajcem; biuro@pieninypn.pl;
- dr Bożena Kotońska – Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Krakowie, Plac Na Stawach 3, 30–107 Kraków; Bozena.Kotonska.krakow@rdos.gov.pl;

We wprowadzeniu koordynator panelu omówił trzy problemy prawne ochrony przyrody:

1. Gatunki chronione a użytkowanie gruntów.
2. Udostępnianie turystyczne parków narodowych, rezerwatów przyrody a ochrona ich bioróżnorodności.
3. Ochrona ”środowiska przyrodniczego” a zagospodarowanie przestrzenne.

1. Gatunki chronione a użytkowanie gruntów

Ustawa o ochronie przyrody wprowadza definicję dziko występującego gatunku, który jest definiowany jako nie pochodzący z uprawy lub z hodowli. Nasuwa się tu problem jak traktować uciekinierów z uprawy lub hodowli, oraz czy stan uprawy lub hodowli danego gatunku decyduje, że nie jest on dziki, bez wni-

kania skąd pochodzą aktualnie uprawiane lub hodowlane osobniki tego gatunku.

Aktualne rozporządzenia o ochronie gatunkowej grzybów, roślin, zwierząt wymieniają łącznie 1828 gatunków ściśle i częściowo chronionych. Moim zdaniem liczba gatunków chronionych w Polsce jest zbyt wielka. W kraju prawdopodobnie nie ma ani jednego specjalisty, który rozpozna wszystkie te gatunki. Część z tych gatunków do oznaczenia trzeba zebrać w terenie, a na to potrzeba już stosownego pozwolenia. Trzeba pamiętać, że te wszystkie gatunki powinien znać urzędnik wydający decyzje na wycinkę drzew, bo zgodnie z art. 83c. 1. ustawy o ochronie przyrody organ właściwy do wydania zezwolenia na usunięcie drzewa lub krzewu przed jego wydaniem dokonuje oględzin w zakresie występowania w ich obrębie gatunków chronionych.

Należy zredukować listę gatunków chronionych kierując się następującymi kryteriami: znaczeniem gatunku w biocenozie, ekosystemie, czy ma to być gatunek kluczowy, charakterystyczny, czy tylko rzadki, czy ma być chroniony w Polsce tylko dlatego, że jest chroniony w UE, czy wreszcie ma to być gatunek herbowy idei ochrony gatunkowej w Polsce.

Nie możemy chronić gatunków bez ochrony ich siedlisk. Powinniśmy chronić wybrane potencjalne siedliska danego-danych chronionych gatunków, nawet bez aktualnego ich występowania w takim siedlisku.

Paradoksem ochrony gatunkowej w Polsce są obowiązujące przepisy prawne, mówiące że w ramach racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej można niszczyć chronione gatunki roślin i ich siedliska. Podobnie, w ramach prowadzonych w okresie letnim racjonalnych prac leśnych, nie prowadzi się szczegółowej inwentaryzacji czy w koronach wycinanych drzew gniazdują ściśle chronione drobne ptaki. W Polsce praktycznie chronione są gatunki na terenie parków narodowych (1% powierzchni kraju), rezerwatów przyrody (0,5% powierzchni kraju), użytkach ekologicznych (0,2% powierzchni kraju), na terenach zabudowanych i zurbanizowanych oraz nieużytkach (8 % powierzchni kraju). Na pozostałej powierzchni Polski, to jest na użytkach rolnych, w lasach i wodach, nie wszystkie gatunki chronione są chronione. Ciekawostką obowiązującego prawa jest fakt, że w przypadku zwierząt, w tym np. pijawki lekarskiej, chronione są ich wszystkie formy rozwojowe. Natomiast ciągle jeszcze nie chronimy wszystkich form rozwojowych takiego gatunku jak człowiek rozumny.

By trwale chronić gatunki musi istnieć ogólnopolski system informacji i edukacji – o ochronie gatunkowej, wymaganiach siedliskowej, lokalnym rozmieszczeniu gatunków chronionych, dostępny na poziomie każdej gminy. Dla usuwanych chronionych gatunków, w związku z realizowanymi inwestycjami, winny istnieć siedliska zastępcze na gruntach publicznych – gminnych, lub skarbu państwa.

Należy dopuścić do obrotu handlowego wybrane chronione gatunki roślin pochodzące z uprawy, poprzez wpisanie ich na listy roślin uprawnych.

Ochrona wielu gatunków chronionych wymaga ochrony czynnej, a szczególnie półnaturalnych siedlisk, w których te gatunki bytują. Ochrona czynna jest zadaniem stałym, a nie okresowym. Dopłaty rolnośrodowiskowe z funduszy UE do obszarów Natura 2000 to wyłącznie rekompensata dla rolników utraconych dochodów z produkcji rolnej na tych obszarach. Pewną rekompensatą kosztów czynnej ochrony siedlisk chronionych gatunków mogą być zwolnienia podatkowe lub ulgi podatkowe od gruntów, na których występują siedliska tych gatunków. Szczególnie cenne siedliska, szczególnie w obszarach zurbanizowanych, winny być wykupione na cele publiczne, np. tereny zieleni biocenotycznej.

Czynna ochrona gatunków chronionych, ich siedlisk, pomników przyrody winna być finansowana ze środków publicznych.

Populacje chronionych gatunków i ich siedliska muszą być monitorowane. Monitoring ten winien być stały i instytucjonalny. Monitoring winien być finansowany ze środków publicznych.

2. Udostępnianie turystyczne parków narodowych / rezerwatów przyrody, a ochrona ich bioróżnorodności

Parki narodowe (PN) i rezerваты przyrody (RP) są ostoją różnorodności biologicznej Polski. Nadmierny, intensywny, nieograniczony ruch turystyczny w obszarach chronionych Polski powoduje: degradację i dewastację podłoża geologicznego, gleb, biotopów, wymieranie gatunków, zanikanie, trywializację siedlisk, biocenoz, zaburzenia procesów ekologicznych w ekosystemach. Obszary te powinny być przede wszystkim obiektami stałego monitoringu często dynamicznych procesów ekologicznych, zachodzących w ekosystemach tych obszarów, a szczególnie na obszarach ochrony ścisłej. Należy dokonać kategoryzacji tych obiektów ze względu na ich walory przyrodnicze i zachodzące w ekosystemach procesy ekologiczne, i wprowadzić (okresowe, sezonowe, dobowe) ograniczenia udostępniania

Należy kanalizować i regulować, w tym ograniczać, ruch turystyczny na obszarach PN i RP.

Należy wprowadzić regulaminowe zasady indywidualnej odpowiedzialności zwiedzających PN, RP za zdarzenia losowe dotyczące zwiedzających te obszary. Do PN, RP wchodzimy na własną odpowiedzialność. Zwiedzający PN i RP winni wykupić dodatkowe ubezpieczenie.

Należy wprowadzić ujednoczony regulamin zwiedzania obszarów chronionych.

Należy wprowadzić zintegrowaną i powszechnie dostępną w skali kraju informację o walorach przyrodniczych obszarów chronionych i zachodzących w ekosystemach tych obszarów procesach ekologicznych.

Należy promować inne obszary chronione oraz ich bezpośrednie otoczenie,

jako potencjalne obszary decentralizacji ruchu turystycznego w obrębie PN i RP, zarówno w skali krajowej, regionalnej, jak i lokalnej.

Należy wprowadzić zasadę, że opłaty za wejście do PN, RP są przeznaczone na utrzymanie infrastruktury i obsługi turystycznej tych obszarów.

Należy wprowadzić zasadę stałego i rewaloryzowanego finansowania ochrony przyrody na terenie PN i RP, a szczególnie stałego monitoringu gatunków, siedlisk, procesów ekologicznych, oraz czynnej ochrony i utrzymania cennych przyrodniczo obszarów półnaturalnych, pomników przyrody.

3. Ochrona „środowiska przyrodniczego” a zagospodarowanie przestrzenne

Środowisko przyrodnicze jest środowiskiem otwartym; środowiska tworzone przez człowieka są często częściowo izolowane lub ściśle izolowane. Definicja krajobrazu, według profesora Janusza Bogdanowskiego, to fizjonomia ekosystemów i bytosystemów. Wicepremier obecnego rządu Mateusz Morawiecki mówi w wywiadach o ekosystemach gospodarczych nie precyzując dokładnie czy są one analogiczne z ekosystemami środowiska przyrodniczego. Przestrzeń możemy postrzegać jako prywatną (przestrzeń wnętrza naszego domu, mieszkania). Przestrzeń półprywatna to przestrzeń prywatnej posesji, która jest jednak postrzegana i dostrzegana przez sąsiadów. Najszerzym pojęciem tak rozumianej przestrzeni jest przestrzeń publiczna dostępna i postrzegana przez daną społeczność. Te dwie ostatnie kategorie przestrzeni nie są obojętne dla postrzeganej przez nas fizjonomii krajobrazu.

Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego nie może być planem punktowym, winien on obejmować możliwie duży obszar. Ocena oddziaływania MPZP na środowisko, obowiązkowo winna w opracowaniu ekofizjograficznym zawierać aktualną mapę roślinności rzeczywistej danego obszaru w skali 1:10 000. Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy winno mieć rangę całościowego planu gospodarki przestrzenną gminy z rangą prawa miejscowego.

Zbyt rozbudowane zadania własne gmin powodują rozproszenie gminnych zadań i środków finansowych. Prognozy zapotrzebowania przez polskie gminy na tereny pod zabudowę, na podstawie MPZP i SUiKZP, wskazują na przyrost ludności Polski do ponad 80 milionów mieszkańców. W planowaniu przestrzennym należy wykluczyć możliwość zabudowy działki na podstawie Warunków Zabudowy – WZ-tek. Zabudowa zagrodowa i siedliskowa poza zwartą zabudową wsi powinna zwolnić gminę z niektórych jej zadań własnych. Budujesz się na własną odpowiedzialność, bo np. gmina nie wybuduje nowej drogi do Twojej działki.

Niezwłocznie należy przystąpić do stworzenia dokumentu rangi – Konstytucja Zagospodarowania Przestrzeni Polski, ze stosowną, jedną ustawą wspólną, dla gospodarki przestrzennej i ochrony przyrody.

Planowanie przestrzenne winno bazować na fizjonomii krajobrazu z jego ekosystemami wpisanymi w poszczególne wydzielenia (jednostki) fizjograficzne kraju, a nie na sztywnym podziale administracyjnym kraju. Należy wprowadzić zasadę scalania gruntów pod cele inwestycyjne, które jest podstawą zrównoważonego rozwoju gospodarki przestrzennej Polski.

Należy wprowadzić jasną definicję terenów zieleni, z podziałem na dwie grupy. Pierwsza grupa to tereny zieleni samodzielne – to grunty parków, zieleńców, nie urządzonej zieleni biocenotycznej itp. Grunty tych terenów winny być obligatoryjnie wpisane do ewidencji gruntów. Grunty te w większości winny być publiczne. Druga grupa to tereny zieleni towarzyszące budynkom i budowlom. To grunty wpisane w plany zagospodarowania danej działki, jako powierzchnia biologicznie czynna na gruncie aktualnie pokrytym zielenią. W większości są to grunty prywatne. Aktualna interpretacja powierzchni biologicznie czynnej jest tylko wskaźnikiem powierzchni pokrytej zielenią (zieleń w pojemnikach, na dachach i ścianach) i nie jest równoważna z zielenią rosnącą na gruncie. Za powierzchnię zieleni na gruncie towarzyszącą budynkom i budowlom winna być stosowana ulga w podatku od nieruchomości.

Główne problemy poruszane przez pozostałych uczestników panelu

Przedstawiciel Ministerstwa Środowiska – Pan Wojciech Hurkała stwierdził, że Polska zapewnia politykę zrównoważonego rozwoju i ochronę środowiska przyrodniczego, a obecność parku narodowego nie blokuje zrównoważonego rozwoju regionu. W parkach narodowych i rezerwach przyrody zabrania się niektórych działań, ponieważ jest to obszar, który ma służyć przyrodzie, jest swego rodzaju sanktuarium przyrody. Nie można więc traktować parku narodowego tak jak park miejski czy park-muzeum. Nie można też ograniczeń parku narodowego przenosić bezpośrednio na jego otulinę.

Prelegent zwrócił również uwagę, że utworzenie parku narodowego to z jednej strony korzyści dla przyrody, a z drugiej – ograniczenia dla człowieka. Przy tworzeniu, lub powiększaniu parków narodowych, należy brać pod uwagę koszty ekonomiczno-społeczne. Obecnie udało się więc powiększyć jedynie obszar Karłowoskiego Parku Narodowego.

Natura w parku narodowym przyciąga człowieka, ale w naturze nie można robić wszystkiego co nam się podoba. Naturę dziedziczymy i mamy obowiązek przekazać ją potomnym, musimy więc w swoich działaniach kierować się inteligencją i rozumem. W Polsce funkcjonuje około 2000 ustaw, każda z nich ma około 100 artykułów. Im więcej prawa, im więcej zmian (nowelizacji) w prawie, tym bardziej jesteśmy zagubieni. Powinny obowiązywać proste i jasne przepisy, a nie liczne nakazy i zakazy.

Kolejny prelegent – dyrektor Pienińskiego Parku Narodowego – Pan Michał Sokołowski stwierdził, że obecny stan prawny Parków Narodowych nie jest najlepszy. Park narodowy (jak i jego powiększenie) nie powstaje bez zgody samorządu terytorialnego. Jest przesadą by tworzenie Parku Narodowego było zależne od woli samorządu. Arbitralna decyzja tworzenia parku narodowego na gruntach prywatnych może oburzać, ale tworzenie lub poszerzenie na gruntach skarbu państwa nie powinno stanowić żadnego problemu. Trwałości przyrodniczej parków narodowych najbardziej przeszkadza brak prawnej ochrony korytarzy ekologicznych oraz brak planów dla otulin parków. W otulinie musi być obligatoryjny Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego i zakaz WZ-tek (decyzji o warunkach zabudowy), które na tych terenach są plagą. Również ocena inwestycji w otulinie parku często jest niejednoznaczna. Punktowe zmiany MPZP w otulinie parku są bardzo często niebezpieczne – potrzebna jest karencja obowiązywania MPZP.

Prelegent podkreślił również fakt, że w poszczególnych parkach narodowych obowiązują różne regulaminy udostępniania do zwiedzania, np. w jednych można wprowadzać psy na szlaki, w innych nie. Podobnie rzecz ma się z dronami. Poza tym parki nie mają możliwości nakładania bezpośrednich sankcji karnych za naruszenie przepisów ustawy i regulaminu parku.

Na koniec Pan Sokołowski, wyjaśniając że Park, jako podmiot prawny i gospodarczy, prowadzi różnorodną działalność gospodarczą związaną z różnym VAT-em, postulował wprowadzenie odrębnego prawa podatkowego dla wszystkich parków narodowych.

Pan Andrzej Kulig – przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego – stwierdził, że parki krajobrazowe i obszary chronionego krajobrazu bardzo często stanowią otulinę parków narodowych, będąc obciążeniem dla działalności parków narodowych. Jednakże zakazy na tych obszarach są niewygodne i nieakceptowane. Wprowadzony tam zakaz przedsięwzięć z drugiej grupy (np. montaż nowych urządzeń w istniejących zakładach), często generuje obowiązek sporządzania oceny oddziaływania na środowisko. Obecnie pojawiła się ustawowa możliwość ochrony krajobrazu, do tej pory prawo miejscowe średnio chroniło krajobraz. W nowym projekcie ustawy o ochronie przyrody winno ograniczyć się prawo samorządów do decydowania w sprawie działalności parków, w tym ich poszerzenia. Obecnie samorządy, w przypadku poszerzenia obszaru PK i OchK, mogą wnosić uwagi, jeśli to ma uzasadnienie ekonomiczne i może znacznie ograniczyć rozwój gospodarczy gminy. Z kolei Regionalne Dyrekcje Ochrony Środowiska chcą odpowiadać za całość ochrony przyrody i środowiska, co jest zadaniem ogromnym. Należałoby przekazać część tych zadań samorządowi wojewódzkiemu. Należy przyjąć zasadę, że Miejscowe Plany Zagospodarowania Przestrzennego winny być oparte na Studium Uwarunkowań i Kierunkach Zagospodarowania Przestrzennego.

Doktor Bożena Kotońska – przedstawicielka Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Krakowie – stwierdziła, że rozwój zrównoważony możliwy jest tylko wtedy kiedy będziemy chronić środowisko. Usługi ekosystemowe rozumiane są przez instytucje, inwestorów, samorządy, jako nieograniczone możliwości korzystania z zasobów przyrody. Udostępnianie obszarów chronionych powszechnie rozumiane jest jako możliwość tworzenia nowych dróg rowerowych, pieszych, bez względu na statut obszaru chronionego, w tym rezerwatów ochrony ścisłej, w których nigdy nie było udostępniania turystycznego. Dostępność zasobów przyrody dla człowieka będzie możliwa tylko wtedy, kiedy te zasoby – przyroda, będzie trwała i będzie istnieć. Prelegentka zwróciła uwagę, że zbyt szczegółowe plany krępują zarządzanie i są barierami dla planowania i zarządzania ochroną przyrody. W przypadkach rezerwatów przyrody i obszarów Natura 2000 nie powinniśmy mówić o planach ochrony, ale o zarządzaniu tymi obszarami. Plany są długoterminowe, zarządzanie jest krótkoterminowe i konkretne, określone zasobami finansowymi. Nie wyciągnęliśmy wniosków i nie uniknęliśmy błędów w zarządzaniu obszarami Natura 2000 i realizacją programów rolnośrodowiskowych jakie prowadzono krajach zachodniej Europy. Programy rolnośrodowiskowe w tych krajach często doprowadziły doubożenia różnorodności biologicznej. W programach tych konieczne jest miejscowe dostosowanie działań do konkretnego siedliska. Podejście to musi być systemowe i eksperckie.

Według prelegentki konieczne jest uproszczenie prawa w planowaniu i zarządzaniu, ale też nie możemy sobie czynić ziemi jako nam poddanej. Wszystkie organy samorządu terytorialnego i administracji państwowej są odpowiedzialne za ochronę przyrody – od wójta po wojewodę – z wzajemnym poszanowaniem własnych kompetencji. Działanie na rzecz ochrony przyrody wymaga merytorycznego zarządzania. Uzgadnianie zasad ochrony przyrody z samorządami jest błędem. Udostępnianie, zwiedzanie, kwestie kulturowe należy uzgadniać, uzgadnianie działań ochronnych to błąd. Możliwe jest tylko korzystanie z parku narodowego i rezerwatu przyrody przez samorządy w formie nieinwazyjnej. Nie jest rozwojem zrównoważonym wprowadzenie jak największej grupy ludzi na nowe trasy rowerowe i piesze w obszarze chronionym.

W dyskusji podsumowującej głos zabrał Profesor Jerzy Solon podkreślając, że bardzo żałuje że jest to ostatnia sesja konferencji, gdyż omawiane są bardzo ważne tematy. Państwowa Rada Ochrony Przyrody poruszała na swoich spotkaniach większość omawianych tu problemów. Obecnie nie możemy mówić o zmianach kosmetycznych w obowiązujących ustawach okołosrodowiskowych. Potrzebna jest Nowa Ustawa. Potrzebne są zmiany celów ochrony przyrody, struktury, obiektów i narzędzi ochrony przyrody. Ochrona przyrody i przestrzeń regulowana jest przez 32 ustawy, których poszczególne zapisy są wzajemnie sprzeczne. Przykładowo ochrona doliny rzeki jest niemożliwa, bo zgodnie z przepisami róż-

nych ustaw, każdy musi realizować swoje zadania. Ochrona przyrody nie jest rzeczą naturalną, jest sztuczna. My jako społeczeństwo na każdym etapie rozwoju społecznego ustalamy sobie nowe zasady ochrony przyrody. Społeczeństwo się zmienia, wizja ochrony przyrody się zmienia. Ochrona przyrody kosztuje i musi kosztować. Jeśli państwo ustala prawną ochronę przyrody na danym obszarze, to muszą się znaleźć budżetowe środki na realizację zadań ochronnych na tych obszarach. Realizacja zadań ochronnych nie powinna bazować na funduszach, bo to nie są agendy rządowe. Ochrona na trzy lata, na pięć lat jest oszustwem, bo jak się skończą pieniądze ustają działania ochronne. Jak wchodzimy na grunty prywatne musimy dać rekompensatę lub umowę dzierżawy. Konflikt pomiędzy ochroną przyrody a indywidualnymi ludźmi jest rzeczą naturalną. Błędem jest robienie z tego konsultacji, bo nie można konsultować wszystkiego. Przy każdym planie ochrony nie wiadomo co będzie przedmiotem konsultacji. Nie konsultujemy z lokalną społecznością działań ochronnych, bo przyrodnicy wiedzą jak to robić, a społeczność lokalna tego nie wie. Są to rzeczy nie negocjowalne. Wszyscy powinniśmy lobbować za zmianą dwóch ustaw – ustawy o ochronie przyrody i ustawy o planowaniu przestrzennym. Są to siostrzane ustawy. Zapomnijmy o schemacie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Musimy powrócić do planów zagospodarowania przestrzennego dla całej gminy. Dokument ten powinien obejmować wszystkie zobowiązania dotyczące ochrony przyrody i krajobrazu – wody, lasy, korytarze ekologiczne itp. Winien to być jeden dokument o przeznaczeniu gruntów i zagospodarowaniu przestrzennym. Lobbujemy za nową ustawą, a nie za nowelizacją poprzednich.

Na koniec głos w dyskusji zabrał Profesor Krzysztof Kukuła, który stwierdził, że lobbystami ochrony przyrody nie powinny być samorzady ani administracja państwowa. Należy pozostawić zarządzanie ochroną przyrody fachowcom, bo tylko oni wiedzą co zrobić, by było dobrze. Ochrony przyrody nie można etapować. Nie można z kolejnymi wyborami samorządowymi wracać do blokowania na terenach chronionych, w tym w parkach narodowych, kolejnych inwestycji, czy to przejść granicznych, nowych wyciągów, szlaków pieszych lub rowerowych. Winny ostatecznie zapadać administracyjne decyzje na wysokim szczeblu, by takich inwestycji w parkach narodowych nie było. Decyzje te zwolniłyby parki z ciągłego sprzeciwu tym inwestycjom.

Stefan Gawroński

GARŚĆ REFLEKSJI O PRZYRODZIE I ŚRODOWISKU PRZYRODNICZYM W ŚWIETLE POWSZECHNIE UŻYWANYCH DEFINICJI

A handful of reflections on nature and natural environment
in the light of currently used definitions

Wstęp

Zamęt i niestabilna sytuacja to domena czasów współczesnych. Dotyczy to wszystkich aspektów życia, począwszy od polityki i ekonomii, a na kondycji człowieka jako bytu przyrodniczego i duchowego skończywszy. Ważnym elementem tego spektrum jest relacja człowieka do przyrody. Istnieją w tym względzie różne postawy, wyrażające hierarchię wartości (aksjologię) człowieka. W jednym ujęciu może być to postawa pełna szacunku wobec przyrody jako dzieła Boga, gdzie człowiek spełnia jedynie rolę depozytariusza powierzonych mu dóbr (postawa „franciskańska”). W drugim, skrajnym ujęciu, które obecnie zdaje się dominować, człowiek jest bezwzględnym eksploratorem przyrody, której „zadaniem” jest zapewnienie wysokiego poziomu życia wybranej grupy, często kosztem pozostałej, słabszej ekonomicznie części społeczeństwa. Z tą postawą wiąże się niepohamowana eksploatacja zasobów środowiska przyrodniczego, która związana jest ideologicznie ze strategią nieograniczonego wzrostu ekonomicznego.

Celem pracy jest analiza pojęć związanych z przyrodą, środowiskiem przyrodniczym i krajobrazem, który jest wyrazem relacji człowieka do otaczającej go rzeczywistości. Przedstawione refleksje mogą być pomocne w toczących się dyskusjach nad kształtem prawa w zakresie ochrony przyrody, aby pojęcia używane w legislacji ściśle odpowiadały terminom używanym w przyrodoznawstwie.

Przyroda – Środowisko przyrodnicze

Definicja **przyrody** według Uniwersalnego Słownika Języka Polskiego PWN (2006) to: „całokształt rzeczy i zjawisk tworzących wszechświat, świat (bez wytworów ludzkiej pracy); ziemia, woda i powietrze wraz z żyjącymi na nich i w nich roślinami i zwierzętami; natura”.

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z dnia 30 kwietnia 2004 r.) podaje następującą definicję środowiska przyrodniczego – jest to „krajobraz wraz z tworami przyrody nieożywionej oraz naturalnymi i przekształconymi siedliskami przyrodniczymi z występującymi na nich roślinami,

zwierzętami i grzybami”. Ustawa ta podaje także definicję siedliska przyrodniczego – jest to: „obszar lądowy lub wodny, naturalny, półnaturalny lub antropogeniczny, wyodrębniony w oparciu o cechy geograficzne, abiotyczne i biotyczne”.

Tak więc mamy dwa ujęcia otaczającego nas środowiska przyrodniczego-przyrody, w którym żyjemy. Pierwsze ze środowiska przyrodniczego wyklucza wytwory ludzkiej pracy, przez co pośrednio eliminuje z niej także człowieka jako gatunek biologiczny, w drugim ujęciu do środowiska przyrodniczego włączone są wytwory ludzkiej pracy, ale pozycja człowieka jako gatunku biologicznego w tym środowisku nie jest jasna.

Na ochronę środowiska przyrodniczego musimy zatem patrzeć szeroko. Żywe organizmy to nie statyczne budynki i budowle. Żywe organizmy to ruchomy i dynamiczny element środowiska przyrodniczego. Jedynym sposobem trwałej, zrównoważonej ochrony środowiska przyrodniczego jest ujęcie tej ochrony systemowo i holistycznie – poprzez sieci będących w dynamicznej równowadze ekosystemów zajmujących grunty (wpisane w ewidencji gruntów) wyłączone z użytkowania ekonomicznego i podlegające ochronie prawnej – gruntów ekosystemów ochrony ścisłej i gruntów ochrony czynnej połączonych gruntami korytarzy łączących te ekosystemy, powszechnie określanych jako korytarze ekologiczne. W takim ekosystemowym spojrzeniu na środowisko przyrodnicze zawsze i bez wyjątku musimy uwzględniać człowieka. Człowiek od zarania dziejów jest biologicznym i naturalnym elementem środowiska przyrodniczego. Jego rola i pozycja często jest wiodąca, a wtedy jest stałym i kluczowym gatunkiem danego środowiska przyrodniczego. Człowiek powinien zawsze, na każdym poziomie rozwoju cywilizacyjnego, być świadomy swoich ograniczeń, a w szczególności świadomego ograniczenia swojej wolności, własności i konsumpcji, być opiekunem, gospodarzem i obrońcą zasobów różnorodności biologicznej całego Życia na Ziemi, a nie w niczym nieograniczonym konsumentem zasobów Życia na Ziemi.

Środowisko kulturowe

W przestrzeni – w myśl sformułowań prof. J. Bogdanowskiego (Bogdanowski 1976) – funkcjonują systemy zarówno środowiska przyrodniczego – jako ekosystemy, oraz środowiska kulturowego, które można określić jako bytosystemy.

Należy tu zwrócić uwagę, że środowisko kulturowe jest szczególną postacią środowiska przyrodniczego, w którym kluczowym gatunkiem jest człowiek. Miarą przekształceń środowiska przyrodniczego jest działanie w nim i oddziaływanie na nie człowieka (stopień antropopresji). Granicę intensywności tego oddziaływania wyznaczają ekosystemy półnaturalne. W ekosystemach półnaturalnych człowiek jest gatunkiem kluczowym, jego często wielowiekowe działanie w tych ekosystemach jest bardzo kierunkowe, a zarazem niezbędne dla ich funkcjonowania (np. wypas, koszenie, czy wypalanie pewnych obszarów). Na-

leży pamiętać, że w ekosystemach półnaturalnych liczebność populacji różnych organizmów, w tym i samego człowieka jako gatunku, regulują naturalne procesy ekologiczne funkcjonujące w tym ekosystemie (np. dostępność energii).

Cykliczne, ekstensywne i długotrwałe oddziaływanie gospodarcze człowieka na ekosystemy półnaturalne powoduje, że te oddziaływania są czynnikiem kluczowym dla stabilności struktury i zachowania różnorodności gatunkowej tych ekosystemów.

Narastanie stopnia oddziaływania człowieka na środowisko przyrodnicze tworzy ekosystemy antropogeniczne (środowiska kulturowe – bytosystemy).

Wraz ze wzrostem stopnia oddziaływania człowieka na środowisko przyrodnicze, pierwotne, naturalne, półnaturalne ekosystemy przekształcają się w ekosystemy antropogeniczne, stają się coraz bardziej sztuczne i niestabilne. Zależne są głównie od energii dostarczanej z zewnątrz układu. W pewnym momencie stopień przekształcenia środowiska przyrodniczego jest już tak ogromny, że naturalne procesy ekologiczne potrzebują bardzo długiego czasu by środowisko to osiągnęło stan będącego w dynamicznej równowadze ekosystemu (klimaksu).

Krajobraz

Definicja **krajobrazu** według Uniwersalnego Słownika Języka Polskiego PWN (2006) to:

1. „przestrzeń powierzchni Ziemi widziana z pewnego punktu, widok okolicy”;
2. „obszar wydzielony ze względu na swoje charakterystyczne cechy przyrodnicze, topograficzne itp. lub ze względu na swoje położenie, warunki atmosferyczne itp.”

Definicja krajobrazu według Europejskiej Konwencji Krajobrazowej (Dz. U. nr 14. Poz. 98) z 20 października 2000 r.: „krajobraz to znaczny obszar, postrzegany przez ludzi, którego charakter jest wynikiem działania i interakcji czynników przyrodniczych i/lub ludzkich”.

Definicja krajobrazu według Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym mówi o krajobrazie: „należy przez to rozumieć postrzeganą przez ludzi przestrzeń, zawierającą elementy przyrodnicze lub wytwory cywilizacji, ukształtowaną w wyniku działania czynników naturalnych lub działalności człowieka”.

Krajobraz jest fizjonomią środowiska przyrodniczego – ekosystemów, jak i środowiska kulturowego – bytosystemów (Bogdanowski 1976).

Pojęcie krajobrazu jest często stosowane przez innych przedstawicieli różnych dziedzin nauki np. geografów, ekologów, architektów krajobrazu, planistów, ale pojęcie to jest wieloznaczne (Zachariasz 2016). Krajobraz tworzą wnętrza architektoniczno-krajobrazowe (Bogdanowski 1990).

Fizjonomia krajobrazu

Krajobraz, wnętrze krajobrazowe – mają określoną fizjonomię, postrzeganą jako ich widok. Fizjonomię krajobrazu określają zatem:

- Plany – pierwszy, drugi, trzeci, kolejny, główny, poboczny;
- Perspektywy – bliska, dalsza, odległa, daleka, głęboka, horyzontalna;
- Panoramy – wąska, szeroka, rozległa;
- Osie widokowe – pojedyncze, liczne, symetryczne, kierunkowe;
- Dominanty widokowe – ich: punktowość, wielkość, figuralność, kształt, wysokość, barwa;
- Estetyka przestrzeni – ład lub chaos zabudowy przestrzeni, proporcje i harmonia zabudowy przestrzeni;
- Komunikatywność przestrzeni – dostępność przestrzeni.

Krajobraz w szerokim ujęciu możemy określić i zwymiarować jako:

- otwarty – widok daleki i szeroki na ponad 5000 m – np. na pasmo wzgórz, gór;
- ograniczony – widok daleki i szeroki na ponad 2000 m do 5000 m – np. widok na odcinek doliny rzeki w górach;
- zamknięty – widok daleki i szeroki na ponad 500 m do 2000 m – np. widok z dna doliny na dużą rzekę.

W węższym ujęciu każdy z tych krajobrazów możemy rozpatrywać w kategorii jego wnętrza krajobrazowych. Podobnie możemy tu określić i zwymiarować wnętrza krajobrazowe jako:

- otwarte – widok daleki i szeroki na ponad 100 m do 500 m – np. na duży park, duży ogród;
- ograniczony – widok daleki i szeroki na ponad 20 m do 100 m – np. widok na polanę w parku, aleje w ogrodzie;
- zamknięty – widok daleki i szeroki do 20 m – np. zaułek ogrodu z ławką, pomnikiem, maleńki ogródek.

Przestrzeń

Definicja **przestrzeni** według Uniwersalnego Słownika Języka Polskiego PWN (2006) to:

1. to, co rozciąga się wszędzie wokół, nieskończony, nieograniczony obszar trójwymiarowy, w którym zachodzą wszystkie zjawiska fizyczne;
2. część takiej rozciągłości objęta jakimiś granicami; obszar; także: miejsce zajmowane przez dany przedmiot materialny;
3. rozległy, pusty obszar, rozległa, pusta powierzchnia bez wyraźnie oznaczonych, widocznych granic;
4. odległość, odstęp między czymś a czymś; dystans.

Pojęcie przestrzeni z punktu widzenia człowieka jako osobnika populacji ludzkiej można rozpatrywać w kategoriach socjologicznych i prawnych. Można wyróżnić tu:

- przestrzeń prywatną – np. przestrzeń wnętrza domu;
- przestrzeń półprywatną – np. przestrzeń zagospodarowanej działki budowlanej w jej granicach katastralnych;
- przestrzeń publiczną – przestrzeń wspólną, dostępną dla wszystkich mieszkańców danej społeczności.

Każda z tych przestrzeni ma swoje uwarunkowania środowiskowe. Podstawą tych uwarunkowań jest stopień izolacji tej przestrzeni. Możemy tu wyróżnić środowisko przestrzeni:

- ściśle izolowanej – np. środowisko przestrzeni życia człowieka na łodzi podwodnej, stacji kosmicznej;
- izolowanej – np. środowisko przestrzeni życia człowieka w więzieniu, zakładzie psychiatrycznym;
- częściowo izolowanej – np. środowisko przestrzeni życia człowieka w prywatnym domu, mieszkaniu, zakładzie pracy itp.;
- umiarkowanie izolowanej – np. środowisko przestrzeni katastralnych w granicach działki budowlanej;
- w pełni otwartej – np. środowisko publicznej przestrzeni życia człowieka dostępną dla wszystkich ludzi.

Kształtowanie krajobrazu to domena urbanistów i planowania przestrzennego. Kształtowanie wnętrz krajobrazowych to domena architektów i projektantów – architektów budynków i budowli, architektów zieleni, parków i ogrodów. Urbaniści kształtują krajobraz poprzez planowanie przestrzenne – gospodarowanie przestrzenią zarówno na poziomie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin, jak i miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Architekci i projektanci – architekci zieleni, ogrodów, dobierając gatunki roślin do nasadzeń kształtują samo wnętrze krajobrazowe, ale i pośrednio cały ekosystem – środowisko przyrodnicze.

Planowanie przestrzenne wymaga opracowań ekofizjograficznych, raportów oddziaływania na środowisko. Zapisy miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego zawierają z reguły zapisy, które dopuszczają do zabudowy tylko ograniczone formy budynków i budowli (ich kształt, wysokość, nachylenie połączy dachowych, barwę elewacji). Przy projektowaniu wnętrz krajobrazowych – ogrodów przydomowych i innych terenów zieleni, przy doborze gatunków roślin do nasadzeń projektantom pozostawia się zupełną swobodę. Dopuszczając dowolność stosowania gatunków roślin do takich nasadzeń, dopuszcza się rozpowszechnianie się potencjalnych gatunków inwazyjnych.

Największy wpływ na fizjonomię krajobrazów Polski, podobnie jak w przypadku pozostałych krajów Europy i świata, wywarła rolnicza działalność człowieka. Początki rolnictwa na świecie związane są z uprawą zbóż w rejonie Bliskiego Wschodu około 10 000 lat temu. Początki rolnictwa na obszarze Polski związane są z kulturą ceramiki wstęgowej rytej wczesnego neolitu i datowane są na około 7 500 lat temu. Skala i intensywność oddziaływania człowieka związana z uprawą roślin i hodowlą zwierząt na obszarze współczesnej Polski jest zróżnicowana regionalnie i zależy przede wszystkim od: przydatności gleb pod uprawę, ich żyzności, stosunków wodnych, ukształtowania powierzchni ziemi, historycznych uwarunkowań decydujących o stosunkach własnościowych oraz strukturze i wielkości gospodarstw, a także od poziomu techniki i technologii związanej z produkcją rolną w poszczególnych gospodarstwach.

Współczesne rynkowe uwarunkowania gospodarki rolnej powodują, że gospodarstwa rolne muszą się specjalizować w zakresie produkcji, zwiększając przy tym powierzchnię upraw i hodowli, co związane jest z automatyzacją całego cyklu produkcji. By osiągnąć wysokie plony z dużych powierzchni monokultur jednolitych genetycznie upraw trzeba stosować wysokie dawki sztucznych nawozów, prowadząc jednocześnie przy tym intensywną ochronę tych plantacji przed chwastami, chorobami, szkodnikami. Podobnie prowadząc na masową, przemysłową skalę hodowlę jednolitych genetycznie ras zwierząt powszechnie stosowane są hormony wzrostu, antybiotyki oraz modyfikowana genetycznie pasza. Przemysłowe formy produkcji rolnej często i trwale degradują środowisko przyrodnicze, a szczególnie jego różnorodność biologiczną.

Obecnie obok rolnictwa przemysłowego ogromny i trwale degradujący wpływ na fizjonomię krajobrazów Polski mają obowiązujące przepisy prawa, związane z ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym i stosowny w niej zapis o możliwości zabudowy działki budowlanej na podstawie decyzji o warunkach zabudowy. Powszechne stosowanie tego zapisu w planowaniu przestrzennym spowodowało chaotyczną zabudowę kraju z wysokimi kosztami gospodarczymi utrzymania takiej zabudowy, niszczeniem i degradacją ekosystemów naturalnych i półnaturalnych, zanikaniem wspólnotowych relacji społecznych. Można odnieść wrażenie, że w tej dziedzinie cofnęliśmy się do czasów średniowiecznych, przed lokacją miast Polski, których to lokacja porządkowała i planowała ich wcześniejszą chaotyczną zabudowę.

Planowanie przestrzenne a ochrona ekosystemów

Planowanie przestrzenne odbywa się na bazie istniejących stosunków własnościowych. Nie można realizować idei zrównoważonego rozwoju na poziomie planów zagospodarowania przestrzennego, bez ochrony ekosystemów i łączących je korytarzy ekologicznych. Ekosystemy i korytarze ekologiczne zajmu-

ją grunty konkretnych działek katastralnych. Grunt każdej działki w ewidencji gruntów ma ściśle określony zapis, dopuszczający jego użytkowanie. Grunt każdej działki może być użytkowany tylko zgodnie z tym zapisem. Użytkowanie każdego gruntu przez jego właściciela uzasadnione jest uwarunkowaniami gospodarczymi i ekonomicznymi. Z jednej strony właściciel takiego gruntu, przykładowo użytku rolnego, który porasta roślinność zmiennowilgotnej łąki trzęślicowej, może dojść do wniosku, że użytkowanie tej łąki poprzez koszenie i zbieranie z niej siana jest dla niego ekonomicznie zupełnie nieuzasadnione, bo musi on do tych zabiegów dopłacać. Z drugiej strony dotychczasowe ekstensywne użytkowanie tej łąki stanowi podstawę utrzymania trwałości tego ekosystemu lub drożności korytarza ekologicznego na tym gruncie. Ekstensywne użytkowanie (późne koszenie) tej łąki, często stanowi fundament zrównoważonego rozwoju całego obszaru objętego danym planem zagospodarowania przestrzennego, bo łąka ta jest np. siedliskiem rzadkich i chronionych gatunków roślin. Łąki tej, z rosnącymi tu chronionymi gatunkami roślin, nie można zabudować, (nie można jej przekwalifikować na działkę budowlaną). Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że właściciel takiej łąki, kierując się własnym interesem, może zniszczyć siedlisko tej łąki i rosnące na niej chronione gatunki roślin. W ramach racjonalnej gospodarki rolnej (dozwolonej w ramach obowiązującego prawa?) może tę łąkę osuszyć, zaorać, wysiać nawozy i nasiona traw pastewnych i zamienić ją na użytek zielony. Zarówno zaniechanie koszenia zmiennowilgotnej łąki trzęślicowej, jak jej osuszenie i obsianie trawami pastewnymi jest racjonalne gospodarczo i ekonomicznie. Co więcej takie działania dopuszcza rozporządzenie o ochronie gatunkowej roślin, i mimo że na gruncie tym rosną chronione gatunki roślin, to w ramach racjonalnego rolniczego wykorzystania tych gruntów rosnące na tych gruntach chronione gatunki i ich siedlisko można zniszczyć (Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 9 października 2014 r. w sprawie ochrony gatunkowej roślin. Dz. U. poz. 1409).

Powstaje tu kluczowy problem czynnej ochrony ekosystemów półnaturalnych dla zachowania ich różnorodności biologicznej. Z jednej strony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego grunty siedliska zmiennowilgotnej łąki trzęślicowej wyklucza z zabudowy, a z drugiej strony ekosystem ten wymaga ekstensywnego użytkowania rolniczego, które przestaje być uzasadnione ekonomicznie dla konkretnego właściciela tego gruntu. Bez szerszego holistycznego-ekosystemowego spojrzenia na planowanie przestrzenne nie można tego problemu rozwiązać racjonalnie. Takie holistyczne-ekosystemowe spojrzenie na planowanie przestrzenne winno uwzględnić następujące uwagi:

- Każdy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego winien być oparty na modelu zlewni hydrograficznej, a przyszła fizjonomia krajobrazu jaką taki plan generuje winna bezpośrednio nawiązywać do krajobrazów charakterystycznych dla konkretnej jednostki fizjograficznej, na obszarze której dany plan jest realizowany.

- W miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego powszechnie powinna być stosowana zasada scalania gruntów. Zagospodarowanie przestrzenne na scalonych gruntach zapewnia zarówno racjonalne ich wykorzystanie gospodarcze, jak i zachowanie różnorodności biologicznej. Tworzy to fundament zrównoważonego rozwoju terenu objętego takim planem.
- Na tak scalonym gruncie można racjonalnie wydzielić granice gruntów terenów wyłączonych z zabudowy i chronionych jak np. rezerwat przyrody, użytek ekologiczny, tereny zieleni biocenotycznej, tereny zieleni rekreacyjnej, tereny korytarzy ekologicznych. Tak wydzielone grunty winny być w większości gruntami publicznymi – wykupionymi za stosowną rekompensatą.
- Rolnicze ekosystemy półnaturalne wymagają stałego i ekstensywnego użytkowania, które jest formą ich czynnej ochrony. Często ono nie jest ekonomicznie uzasadnione i wymaga stałych dopłat do tych zabiegów. Czynnej ochrony ekosystemów nie można prowadzić chwilowo i dlatego nie rozwiązują problemu okresowe dotacje w postaci grantów, czy dopłat rolnośrodowiskowych.
- Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego powinny zawierać listę gatunków roślin dopuszczonych (lub nie dopuszczonych) do nasadzeń na określonych terenach zieleni, będących istotnym składnikiem ekosystemów otwartego środowiska przyrodniczego. W wersji minimum powinno być zabronione nasadzanie roślin obcych, nie rodzimego pochodzenia.
- Zachowanie tradycyjnych, rodzimych – prawdziwie kulturowych, rolniczych krajobrazów, z ich różnorodnością biologiczną, jest obecnie priorytetem w ekologicznym spojrzeniu na gospodarkę przestrzenną kraju i ochronę ekosystemów półnaturalnych.

Propozycja podziału ekosystemów (krajobrazów) Ziemi ze względu na stopień antropopresji

Ekosystemy Ziemi, ze względu na natężenie i skalę działania człowieka w ekosystemach otwartego środowiska przyrodniczego, można podzielić na trzy zasadnicze grupy:

- Ekosystemy naturalne (1, 2, 3);
- Ekosystemy antropogeniczne półnaturalne i umiarkowanie przekształcone (4, 5, 6);
- Ekosystemy antropogeniczne silnie przekształcone i zdegradowane (7, 8, 9).

1. Ekosystemy (krajobrazy) pierwotne (klimaksowe w obecnych warunkach klimatycznych).

Tworzyły się tylko pod wpływem naturalnych procesów ekologicznych i klimatycznych, w przeciwieństwie do chwili obecnej, np. pewne fragmenty eko-

systemy lasów pierwotnych, raf koralowych, bagien, torfowisk, pustyń, półpustyń, obszarów trawiastych i porośniętych przez busz, tundry, piętra alpejskiego, jezior, rzek i mórz. Ekosystemy bez bezpośredniego działania człowieka. Mogą być pod wpływem działań człowieka o oddziaływaniu globalnym.

2. Ekosystemy (krajobrazy) naturalne.

W minimalnym stopniu przekształcone ekosystemy pierwotne, które po ustaniu antropogenicznego oddziaływania, są obecnie tylko pod wpływem naturalnych procesów ekologicznych, powracając do swojego pierwotnego charakteru. Ekosystemy, w których człowiek prowadzi gospodarkę zbieracko-łowiecką.

3. Ekosystemy (krajobrazy) naturalne minimalnie przekształcone.

Ekosystemy zaliczone jeszcze do naturalnych, ale są obecnie pod stałym i minimalnym oddziaływaniem człowieka, i jeśli to oddziaływanie nie ustąpi lub się nasili zostaną zaliczone do ekosystemów antropogenicznych. Ekosystemy w których człowiek prowadzi gospodarkę zbieracko-łowiecką, połączoną z koczowniczą formą rolnictwa.

4. Ekosystemy antropogeniczne (krajobrazy kulturowe) półnaturalne.

Agroekosystemy podlegające od ostatnich kilku do kilkunastu stuleci stałej, zarazem bardzo ekstensywnej, ściśle określonej antropopresji, np. ekstensywnie wypasane, koszone, wypalane łąki, pastwiska, hale alpejskie, murawy, stepy, zarośla, obszary półpustynne i tundrowe, ekosystemy ekstensywnie użytkowanych lasów, ekosystemy ekstensywnie odławianych wód rzek, jezior i mórz.

5. Ekosystemy antropogeniczne (krajobrazy kulturowe) umiarkowanie przekształcone.

Tradycyjnie użytkowane agroekosystemy pól, łąk i pastwisk, na których nie stosuje się chemicznych środków ochrony oraz nawozów sztucznych (obszary rolnictwa ekologicznego), ekosystemy lasów ochronnych i lasów użytkowanych gospodarczo zgodnie z zasadami trwałości gospodarstwa leśnego.

6. Ekosystemy antropogeniczne (krajobrazy kulturowe) obszarów umiarkowanie zurbanizowanych.

Ekosystemy obszarów umiarkowanie zurbanizowanych, których środowisko przyrodnicze w dużym stopniu kształtowane jest przez bezpośrednią lub pośrednią działalność człowieka. Działalność człowieka w tym środowisku jest świadoma i przyrodniczo zrównoważona (miasta-ogrody).

7. Ekosystemy antropogeniczne (krajobrazy kulturowe) przekształcone.

Agroekosystemy pól, łąk, pastwisk, sadów o stosunkowo niewielkiej powierzchni, intensywnie użytkowane, na których działalność rolnicza oddziałuje na środowisko przyrodnicze w złagodzonej formie (obszary rolnictwa zintegrowanego), ekosystemy lasów gospodarczych, intensywnie użytkowane gospodarczo ekosystemy wodne.

8. Sztuczne ekosystemy (sztuczne krajobrazy) antropogeniczne obszarów silnie zurbanizowanych o zwartej zabudowie.

Sztuczne ekosystemy obszarów silnie zurbanizowanych, których środowisko przyrodnicze w dużym stopniu kształtowane jest przez bezpośrednią i pośrednią działalność człowieka. Działalność człowieka w tym środowisku jest z reguły chaotyczna i wyłącznie ekonomiczna – biznesowa.

9. Ekosystemy antropogeniczne (krajobrazy zdegradowane) trwale zdegradowane w dłuższej skali czasowej.

Agroekosystemy wielkoobszarowych plantacji rolnych, sadowniczych, ogrodniczych, wielkich ferm hodowlanych, ekosystemy leśnych plantacji drzew, ekosystemy morskich i lądowych intensywnych hodowli ryb i skorupiaków, których gleby i wody są silnie zanieczyszczone metalami ciężkimi, pestycydami, hormonami, antybiotykami, dioksynami, metalami ciężkimi, detergentami oraz innymi związkami chemicznymi toksycznymi dla organizmów żywych (obszary rolnictwa przemysłowego i rolnictwa super-zindustrializowanego *high-tech agriculture*). Antropogeniczne ekosystemy obszarów zdegradowanych – pozbawionych gleby, nadmiernie osuszonych, zasolonych, o silnie przekształconej powierzchni litosfery, na których w najbliższej przyszłości nie są w stanie, w drodze sukcesji ekologicznej, powrócić klimaksowe biocenozy charakterystyczne dla pierwotnie występujących tu ekosystemów.

Człowiek w środowisku, kultura, cywilizacja

W dalszych rozważaniach nad miejscem człowieka w środowisku przyrodniczym niezbędne jest określenie, jaką rolę przypiszemy człowiekowi, najważniejszemu gatunkowi biosfery Ziemi i tworzonej przez niego kulturze i cywilizacji.

Definicja człowieka według Uniwersalnego Słownika Języka Polskiego PWN (2006) to: „Człowiek *Homo sapiens*, istota żywa wyróżniająca się najwyższym stopniem rozwoju psychiki i życia społecznego, jedyna posiadająca kulturę i zdolna do jej tworzenia.”

Definicję tą należy jednak rozwinąć i rozpatrywać na trzech poziomach:

- Ewolucyjnym – człowiek jako byt biologiczny – zwierzęcy gatunek ssaka, człowiek rozumny *Homo sapiens*, jeden z gatunków biosfery Ziemi. Człowiek – istota żywa wyróżniająca się najwyższym stopniem rozwoju psychiki i życia społecznego, jedyna posiadająca kulturę i zdolna do jej tworzenia. Człowiek jako istota rozumna powinna jednak stale zadawać sobie pytanie o kierunek dalszej ewolucji jego samego, jak i Życia na Ziemi.
- Socjologicznym (fałszywie określanym jako kulturowym) – człowiek jako byt socjologiczny – to istota żywa, ale bardzo często negująca już biologię własnego gatunku, wyróżniająca się najwyższym stopniem rozwoju psychiki i życia społecznego, ale już często będącym bytem ideologicznym – produktem, zaprogramowanym i wirtualnym. Człowieka posiadającego kulturę i zdolnego

do jej tworzenia, ale już często będącego wyznawcą jedynej poprawnej politycznie kultury współczesnej cywilizacji – kultury globalnej, kultury opartej na stałym i nieograniczonym wzroście gospodarczym, kultury o nieograniczonej i niczym nie nieskrępowanej wolności i konsumpcji. Kultury cywilizacji „człowieka”, dla którego Życie na Ziemi jest tylko przedmiotem konsumpcji.

- Duchowym – człowiek jako byt duchowy – biologiczny organizm, istota żywa, wyróżniająca się najwyższym stopniem rozwoju psychiki i życia społecznego, jedyna posiadająca kulturę i zdolna do jej tworzenia, obdarzona nieśmiertelną duszą, twórca homeostatycznej cywilizacji kulturowej, świadoma swoich ograniczeń, a w szczególności świadoma ograniczeń swojej wolności, własności i konsumpcji, opiekun, gospodarz i obrońca zasobów Życia na Ziemi.

Kultura

Definicja kultury według Uniwersalnego Słownika Języka Polskiego PWN (2006) to: „całokształt materialnego i duchowego dorobku ludzkości, wytworzonego w ogólnym rozwoju historycznym lub w jego określonej epoce; także: poziom rozwoju społeczeństw, grup, jednostek w danej epoce historycznej. Kultura materialna – ogół dóbr materialnych oraz środków i umiejętności technicznych społeczeństwa w danym okresie historycznym. Kultura duchowa – ogół dzieł naukowych, literackich i dzieł sztuki tworzących dorobek ludzkości w danym okresie historycznym”.

- Kultura – „stopień doskonałości, sprawności w opanowaniu jakiejś specjalności, umiejętności itp., wysoki poziom czegoś, zwłaszcza rozwoju intelektualnego, moralnego”;
- Kultura – „ogłada, obycie, takt”;
- Kultura – „uprawa roli przez stosowanie racjonalnych zabiegów agrotechnicznych”.

Warto w tym miejscu postawić następujące pytania dotyczące kultury współczesnej cywilizacji:

- Czy kultura współczesnej cywilizacji to wysoki poziom, zwłaszcza rozwoju intelektualnego, moralnego, ogłady, obycia, taktu?
- Czy kultura współczesnej cywilizacji wzbogaca nas duchowo, moralnie, etycznie i estetycznie?
- Czy kultura współczesnej cywilizacji wzbogaca materialnie wszystkich ludzi na Ziemi?
- Co kultura współczesnej cywilizacji ma do przekazania przyszłym pokoleniom?

- Czy kultura współczesnej cywilizacji to tylko chwilowa moda, reklamowa ulotka na nieograniczoną wolność, wieczną młodość i niepohamowaną konsumpcję?
- Czy kultura współczesnej cywilizacji to wyłącznie bardziej racjonalna i wydajna produkcja uprawianych i hodowanych organizmów, dla jeszcze większej ich konsumpcji, pozbawiona troski i opieki nad tymi organizmami?

Cywilizacja człowieka

Definicja cywilizacji według Uniwersalnego Słownika Języka Polskiego PWN (2006) to: „Cywilizacja – stan rozwoju społeczeństwa w danym okresie historycznym, uwarunkowany stopniem opanowania przyrody przez człowieka; ogół dóbr materialnych, środków i umiejętności produkcyjnych oraz instytucji społecznych”.

Współczesna cywilizacja stworzyła systemy ekonomiczno-gospodarcze, które jednak ciągle funkcjonują w danym systemie ekologiczno-przyrodniczym. Twórcą systemów ekonomiczno-gospodarczych jest gatunek biologiczny – człowiek rozumny *Homo sapiens*. Wszystkie systemy ekonomiczno-gospodarcze cywilizacji ludzkiej funkcjonują w uwarunkowaniach środowiska otwartego – środowiska przyrodniczego, gdyż mimo ogromnej presji, człowiekowi ciągle jeszcze nie udaje się skutecznie wyeliminować ze środowiska otwartego wszystkich form życia. Mimo ogromnego postępu technologicznego człowiek nie stworzył też w pełni trwałego, sztucznego systemu życia, będącego odpowiednikiem biosfery. Człowiek tworzy sztuczne, ściśle izolowane środowiska procesów technologicznych związanych z wytwarzaniem konkretnych produktów i substancji oraz częściowo izolowane środowiska miejsc pracy i zamieszkania. W przestrzeni otwartej ciągle jeszcze dominuje środowisko przyrodnicze ze swoistymi ekosystemami – od ekosystemów naturalnych, poprzez antropogeniczne półnaturalne do antropogenicznych silnie przekształconych. Ekosystemy naturalne i półnaturalne cechuje swoista dynamiczna równowaga i stabilność w stosunkowo dość długim czasie. Trwałość dynamicznej równowagi ekosystemów antropogenicznych półnaturalnych zależy od trwałości ekstensywnego oddziaływania człowieka na te ekosystemy. Silnie przekształcone ekosystemy antropogeniczne są bardzo dynamiczne i praktycznie pozbawione stabilności, podlegają sukcesji pierwotnej i wtórnej. Współcześnie przestrzeń silnie przekształconych ekosystemów antropogenicznych stale i dynamicznie się powiększa kosztem ekosystemów naturalnych i półnaturalnych, których powierzchnia dramatycznie się kurczy. Wszystkie te trzy typy ekosystemów zajmują określoną przestrzeń i nadają tej przestrzeni określoną fizjonomię.

Oddziaływanie człowieka na środowisko przyrodnicze i jego ekosystemy powoduje drastyczny spadek różnorodności biologicznej, wzrost znaczenia

gatunków inwazyjnych i kosmopolitycznych. Musimy postawić sobie zasadnicze pytanie, czy dalszy rozwój cywilizacji człowieka na planecie Ziemia może odbywać się bez obecności innych organizmów (innych gatunków biologicznych) w środowisku życia człowieka. Człowiek, wraz z rozwojem cywilizacyjnym, stale buduje swoje własne i często coraz ściślej izolowane środowisko życia. Ale czy jego dalsza egzystencja na planecie Ziemia jest możliwa bez innych organizmów? Musimy pamiętać, że jesteśmy organizmem biologicznym, który dla swego życia wymaga środowiska przyrodniczego. Na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego, i zapewne jeszcze bardzo długo, nie uda się nam stworzyć nawet dla niewielkiej części populacji ludzkiej zupełnie sztucznego środowiska, w którym człowiek będzie żył, wreszcie wyzwolony i niezależny od wszelkich organizmów, które ciągle jeszcze mu towarzyszą, doskwierają i niepotrzebnie zabierają mu przestrzeń życiową. Jeśli zatem nie stworzyliśmy takiego sztucznego środowiska i żyjemy w środowisku przyrodniczym, a ciągle jeszcze paradoksalnie korzystamy z licznych organizmów (nie tylko jako źródło pokarmu), musimy liczyć się z prawami i procesami decydującymi o funkcjonowaniu globalnego środowiska przyrodniczego. Nie jest też alternatywą powszechnie lansowany globalny model rozwoju współczesnej cywilizacji, odrzucający naturalne procesy rządzące lokalnymi środowiskami przyrodniczymi i ich ekosystemami, i zastępowaniu ich powszechnie obowiązującym modelem środowiska ekonomicznego z jego stałym wzrostem gospodarczym. Jest on odpowiedzialny za utworzenie niestabilnego środowiska socjologicznego, w którym coraz trudniej żyć człowiekowi jako gatunkowi biologicznemu.

Powtórzmy zatem. Człowiek rozumny *Homo sapiens*, jeden z gatunków biosfery Ziemi, powinien być twórcą homeostatycznej cywilizacji kulturowej, świadomy swoich ograniczeń, a w szczególności świadomy ograniczeń swojej wolności, własności i konsumpcji. Powinien być opiekunem, gospodarzem i obrońcą zasobów Życia na Ziemi.

Literatura

- Bogdanowski J. 1976. Kompozycje i planowanie w architekturze krajobrazu. Ossolineum. PWN oddział Kraków; ss. 1–271.
- Bogdanowski J. 1989. Metoda jednostek i wewnątrz architektoniczno-krajobrazowych (Jark-Wak) w studiach i projektowaniu. Pomoce Dydaktyczne. Politechnika Krakowska, Kraków; ss. 1–36.
- Europejska Konwencja Krajobrazowa (Dz. U. nr 14. Poz. 98 z 20 października 2000 r.). Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 9 października 2014 r. w sprawie ochrony gatunkowej roślin. (Dz. U. poz. 1409).
- Uniwersalny słownik języka polskiego PWN wersja 3.0 CD. 2006. Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa.

- Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. Nr 62, poz. 627).
- Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 92, poz. 880).
- Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2016 poz. 778).
- wikipedia <https://pl.wikipedia.org/wiki/Środowisko>
- Zachariasz A. 2016. O architekturze krajobrazu, koncepcji krajobrazu i specjalistycznej terminologii – rozważania wprowadzające. Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego nr 32: 11–29.